

ZOFIA SIWEK

ur. 1937; Bełżyce



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, ulica Niecała 7, sąsiedzi, dzieciństwo, zabawy, Bohdan Łazuka, PCK, konie

Na podwórku naszej kamienicy Niecała 7 bawiły się dzieci z całej ulicy

Nasze podwórko, to było takie bardzo fajne, bo było duże, było otwarte. Te inne posesje, to była brama, czworobok i taka studnia. Na nasze podwórko, to chyba wszystkie dzieci z ulicy przybiegały i tam bawiliśmy się. Tam był taki jak kanał, z takim podjazdem – teraz to się nazywa kanał dla samochodów, do reperowania samochodów. Myślę, że to postawili Niemcy. A my to nazywaliśmy nie kanał, tylko mostek, bo to właśnie tak wyglądało. A, że to było dosyć wysokie, to pod tym mostkiem bardzo chętnie bawiliśmy się. I tak jak mówię, dzieci przychodziły z całej ulicy, między innymi przychodził Bohdan Łazuka, [później] znana postać. To był mój rówieśnik, mieszkał albo pod dziesiątką, albo pod dwunastką. Bogdan był takim chłopakiem, bardzo fajnym, koleżeńskim, kontaktowym. No, był ładnym chłopakiem, nazywaliśmy go Bocian, bo miał długie nogi. Ja pamiętam jego i jego ojca, natomiast inny mój rówieśnik pamięta jego matkę, ojca nie pamięta. To nie wiem, czy on miał i ojca, i matkę? Ale przypuszczam, że ja zapamiętałam ojca, a kolega matkę. Grób rodziców Łazuki jest na ulicy Unickiej.

Na początku tam w tym drugim budynku, mieścił się, zresztą, cały czas tam mieściło się PCK, ale na początku, to nie było samochodów i Czerwony Krzyż miał bryczki, i miał też konie. W lecie to te konie były w takiej zagrodzie, tam nawet żrebaki były, a na zimę gdzieś, nie wiem gdzie, pewnie jakaś tam była stajnia, na tym dużym podwórku. Ale te konie to też były taką atrakcją dla nas.

Data i miejsce nagrania	2016-04-14, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"